

Szymon OSSOWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Strategie wyborcze Ryszarda Grobelnego i Jacka Jaśkowiaka w ponownym głosowaniu w świetle badań exit poll

*Ryszard Grobelny na czas kampanii zgolił wąsy.
Nie ma kontrkandydata, który by mu zagroził.
Od listopada będzie rządził miastem już piątą kadencję.*
Wojciech Cieśla, („Newsweek”, 29.10.2014)

Streszczenie: Celem artykułu jest dokonanie analizy strategii wyborczych dwóch kandydatów na urząd prezydenta Poznania, którzy rywalizowali w ponownym głosowaniu podczas wyborów samorządowych w 2014 roku. Autor próbuje odpowiedzieć na pytania: czy Ryszard Grobelny mógł pomiędzy I i II turą odwrócić bieg wydarzeń i zwyciężyć ostatecznie w wyborach i jakie błędy popełnił w ostatnim okresie kampanii, że tak wyraźnie przegrał z Jackiem Jaśkowiakiem? Udzielając odpowiedzi na te pytania, sformułowano dwie hipotezy. Zgodnie z pierwszą, nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy Ryszard Grobelny miał szansę na zwycięstwo po tak niskim wyniku w pierwszym głosowaniu, choć wiele wskazuje na to, że klucz do zwycięstwa znajdował się nie tyle w rękach Ryszarda Grobelnego, co w decyzjach innych kandydatów, którzy nie weszli do II tury. Druga hipoteza prowadzi to stwierdzenia, że największym błędem na finiszu kampanii był zwrot urzędującego prezydenta w kierunku elektoratu PiS i Tadeusza Dziuby. Weryfikacja tych hipotez, w szczególności drugiej została przeprowadzona na podstawie analizy badań exit poll, zrealizowanych w wieczór wyborczy podczas ponownego głosowania na urząd prezydenta Poznania przez Gemini na zlecenie Wielkopolskiej Telewizji Kablowej.

Słowa kluczowe: wybory samorządowe, marketing polityczny, sondaże, Poznań

Tak o sytuacji w Poznaniu przed wyborami samorządowymi w 2014 roku pisali nie tylko dziennikarze mediów ogólnopolskich. Tak myślała też większość poznańskich polityków, lokalnych i regionalnych dziennikarzy, komentatorów, naukowców, w końcu mieszkańców Poznania, co potwierdzały sondaże. Niecałe dwa tygodnie przed wyborami

sondaże dawały Ryszardowi Grobelnemu około 43% głosów, a Jackowi Jaśkowiakowi niecałe 15%, pod dużym znakiem zapytania stawiając nawet jego szanse wejścia do II tury, o zwycięstwie nawet nie wspominając (gloswielpolski.pl). Zapewne tak myślał również sam prezydent Ryszard Grobelny, a prawdopodobnie także sam Jacek Jaśkowiak.

I choć tendencja była dla prezydenta niekorzystna, gdyż kolejne sondaże stopniowo zmniejszały deklarowane przez poznaniaków poparcie dla niego, to jednak otrzymanie przez urzędującego prezydenta w I turze jedynie 28,58% głosów okazało się dużym zaskoczeniem dla wszystkich. Przewaga nad Jackiem Jaśkowiakiem, który uzyskał ostatecznie 21,46% była w stosunku do prognoz bardzo niewielka i jak niektórzy wówczas sądzili, nie dawała już wtedy szans na zwycięstwo w II turze (samorzad2014.pkw.gov.pl). Porażka Ryszarda Grobelnego miała wiele przyczyn. Najważniejsze z nich zostały już wcześniej w innym tekście przez Autora przeanalizowane (Ossowski, 2015). Z kolei w różnych prasowych publikacjach najczęściej wymieniano liczne problemy z niedokończonymi miejskimi inwestycjami oraz nadmiar galerii handlowych i brak prowadzenia skutecznych konsultacji z mieszkańcami (Lipoński, 2014). Zapomina się jednak często o jednej z głównych przyczyn – wyborze błędnej strategii wyborczej.

Dlatego też celem niniejszego tekstu jest zwrócenie uwagi na realizowaną przez ówczesnego prezydenta Poznania strategię wyborczą, nacisk kładąc na działania podejmowane przez niego po pierwszym głosowaniu. Należy sobie bowiem postawić dwa pytania badawcze. Po pierwsze, czy Ryszard Grobelny mógł pomiędzy I i II turą odwrócić bieg wydarzeń i zwyciężyć ostatecznie w wyborach? Po drugie, jakie błędy popełnił w ostatnim okresie kampanii, że tak wyraźnie przegrał stosunkiem 69,09% do 40,91% z Jackiem Jaśkowiakiem (samorzad2014.pkw.gov.pl)? Odpowiadając na powyższe pytania, można sformułować dwie hipotezy. Zgodnie z pierwszą hipotezą, nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy Ryszard Grobelny miał szansę na zwycięstwo po tak niskim wyniku w pierwszym głosowaniu, choć wiele wskazuje na to, że klucz do zwycięstwa znajdował się nie tyle w rękach Grobelnego, co w decyzjach innych kandydatów, którzy nie weszli do II tury. Druga hipoteza prowadzi do stwierdzenia, że największym błędem na finiszu kampanii był zwrot urzędującego prezydenta w kierunku elektoratu PiS i Tadeusza Dziuby.

Agnieszka Stępińska zwraca uwagę, że definiowanie strategii wyborczej jest konsekwencją przyjęcia rynkowej orientacji polityki oraz postrzegania działań politycznych przez pryzmat orientacji marketingowej.

Dlatego też strategię wyborczą definiuje jako „wybór środków i metod służących osiągnięciu celów politycznych, jakie wiąże z wyborami podmiot działający na rynku politycznym” (Stępińska, 2004, s. 54). Badaczka podkreśla, że na strategię wyborczą składają się poszczególne strategie cząstkowe, do których zalicza strategię personalną (dobór kandydata), finansową (alokacja środków), komunikacyjną (wybór kanałów promocji i prezentacji kandydata), program wyborczy oraz strategię relacji z konkurencją (Stępińska, 2004, s. 54–65). Z kolei Mariusz Kolczyński w swoich rozważaniach zwraca uwagę, że „polityczna strategia komunikacyjna zmierza do uzyskania społecznego poparcia (lub rezonansu) dla określonej oferty politycznej poprzez systematyczne oddziaływania (bezpośrednie lub za pośrednictwem środków masowego komunikowania) kształtujące opinię publiczną (ogólnokrajową, regionalną, lokalną lub środowiskową)” (Kolczyński, 2008, s. 36). Podkreśla też, że istotniejsze z punktu widzenia niniejszych rozważań jest pojęcie „strategii kampanijnej”, czyli „zbiór decyzji, podjętych na podstawie lub z wykorzystaniem informacji zgromadzonych w procesie systematycznych badań rynkowych, odnoszących się do wyznaczenia głównych celów kampanii politycznej oraz określenia metod i środków niezbędnych do realizacji tych celów w trakcie trwania kampanii w danym otoczeniu rynkowym” (Kolczyński, 2008, s. 227).

Dlatego też warto podjąć się próby znalezienia odpowiedzi na pytanie co wpłynęło na poznańską opinię publiczną, że wbrew przewidywaniom to Jacek Jaśkowiak został prezydentem Poznania w 2014 roku. Po pierwszym głosowaniu obaj kandydaci podjęli pewne działania, które miały wymiar strategiczny w rozumieniu prowadzonej strategii kampanijnej. Jedne zakończyły się zwycięstwem, drugie klęską. Warto zastanowić się dlaczego tak się stało. Żeby zweryfikować pierwszą hipotezę, warto zwrócić uwagę, że jednym z kluczowych momentów kampanii zaraz po I turze było z pewnością zachowanie poznańskiej lewicy i ruchów miejskich (zresztą identyfikowanych z lewicą społeczną, przez co łatwiej było obu środowiskom o porozumienie). Trójka ważnych kandydatów oficjalnie poparła Jacka Jaśkowiaka, dając mu „kredyt zaufania”, a poparcie uzależniając od podpisania deklaracji programowej. Byli to kandydat SLD Lewica Razem, radny miejski Tomasz Lewandowski oraz dwóch kandydatów reprezentujących ruchy miejskie: Anna Wachowska-Kucharska i Maciej Wudarski. Potwierdziła się w praktyce stara zasada, że nic nie łączy ludzi bardziej, niż wspólny wróg. Trzej główni rywale, poza kandydatem PiS, z I tury jednoznacznie poparli w II turze Jacka Jaśkowiaka, kandydata PO wywodzącego się z ruchów miejskich. Pomogło

z pewnością, iż Jacek Jaśkowiak nie zaliczał się do konserwatywnej części PO i nie pełnił żadnej ważnej funkcji w samej partii. W konsekwencji słabość z I tury Jacka Jaśkowiaka (brak silnej pozycji w PO i niezbyt duża rozpoznawalność) okazała się zaletą w II turze. Kandydatowi lewicy oraz dwóm kandydatom ruchów miejskich dużo łatwiej było poprzeć kandydata niezbyt silnie związanego z rządzącą w mieście partią, w dodatku mającego faktyczną przeszłość w ruchach miejskich. Dlatego też Jacek Jaśkowiak za bardzo nie musiał ich nawet do swojej osoby przekonywać. Można powiedzieć, że niechęć wszystkich pozostałych pretendentów do Ryszarda Grobelnego była tak znacząca, że kandydat PO dość łatwo uzyskał poparcie trzech najważniejszych konkurentów z I tury. Gdy do tego dodać, że kandydat PiS bardzo ostrożnie wypowiadał się na temat poparcia Ryszarda Grobelnego, można podsumować, że już sam strategiczny sojusz przeciwko ówczesnemu prezydentowi Poznania stawiał Ryszarda Grobelnego w niezwykle trudnym położeniu. Warto zwrócić uwagę, że choć poparcie polityka nie przekłada się automatycznie na decyzję jego elektoratu, to należy jednak pamiętać, że w I turze prezydent otrzymał 45 397 głosów, a Jacek Jaśkowiak i jego nowi sojusznicy w sumie aż 73 907 głosów. Potencjalny sojusznik prezydenta Tadeusz Dziuba z PiS uzyskał w I turze 31 032 tys. głosów (www.samorzad2014.pkw.gov.pl).

Jednakże głównym celem tej analizy jest weryfikacja drugiej hipotezy i znalezienie tym samym najważniejszych błędów, jakie popełnił sztab Ryszarda Grobelnego w ostatnich dwóch tygodniach kampanii. Wbrew pozorom jest to zadanie prostsze, niż weryfikacja pierwszej hipotezy. Wynika to z faktu, że przeprowadzenie tej procedury badawczej ułatwiają dane z badań exit poll, zrealizowanych w wieczór wyborczy podczas ponownego głosowania na urząd prezydenta Poznania przez Gemini (poznan.wyborcza.pl) na zlecenie Wielkopolskiej Telewizji Kablowej, które pozwalają na wyciągnięcie pewniejszych wniosków na temat błędów popełnionych przez Ryszarda Grobelnego po I turze (www.wtk.pl)¹.

Jacek Jaśkowiak, jak zostało wcześniej zaznaczone, uzyskał oficjalne poparcie ze strony trzech kandydatów z lewej strony poznańskiej sceny politycznej (SLD i ruchy miejskie). Dlatego też Ryszard Grobelny zwrócił się o poparcie do kandydata PiS, co było widoczne w kampanii. Jednakże ze strony Tadeusza Dziuby poparcie było deklarowane w sposób

¹ Wielkopolska Telewizja Kablowa to największa telewizja komercyjna w Wielkopolsce – lider na rynku mediów lokalnych i regionalnych. Według badań TNS aż 87% ankietowanych posiadających dostęp do Telewizji WTK deklaruje, że informacje o Poznaniu czerpie z WTK, dystansując pozostałe telewizje i inne media.

dość ogólny i niejednoznaczny. W każdym razie po I turze stworzył się dość dychotomiczny podział w Poznaniu, który można by sprowadzić w pewnym uproszczeniu do stwierdzenia, że centrolewica aktywnie poparła Jacka Jaśkowiaka, natomiast poznańska prawica dość biernie opowiadała się za Ryszardem Grobelnym. Decyzja o sojuszu Jacka Jaśkowiaka z liderami SLD i ruchów miejskich była do przewidzenia. Za to wybór Ryszarda Grobelnego był dużo trudniejszy. Na pozór łatwiejsze wydawało się zabieganie o inny elektorat, niż Jacka Jaśkowiaka. Z tej perspektywy decyzja o zwróceniu się o poparcie w stronę PiS wydawać się mogła słuszna. Była przede wszystkim względnie łatwa do uzasadnienia i obrony oraz klarowna i utrwalająca podział na dwa bloki przed ponownym głosowaniem. Jednak historia 16 lat pełnienia funkcji prezydenta Poznania przez Ryszarda Grobelnego, jak również jego wcześniejsza działalność wskazywała, że równie blisko mu było do konserwatywnego skrzydła PO. Przed laty to z tym środowiskiem był związany Ryszard Grobelny, także jako kandydat. Niebezpieczeństwo takiego wyboru wiązało się z faktem, że w takiej sytuacji musiał rywalizować o ten sam elektorat co Jacek Jaśkowiak, a wyborcy PiS zostaliby niezagospodarowani. Z drugiej strony należy założyć, że twardy elektorat Ryszarda Grobelnego z I tury i tak by na niego zagłosował ponownie, a przez taką decyzję mógł on pozyskać jakąś część centrowego elektoratu. Przy założeniu, że wyborcy PiS w takiej sytuacji zostaliby w domu, taka strategia mogła przynieść sukces.

Ryszard Grobelny wybrał jednak rozwiązanie na pozór łatwiejsze, przynajmniej z perspektywy czasu. Zadziałała tu zapewne, świadomie czy nie, zasada USP, zgodnie z którą kandydat jak każdy produkt musi się odróżniać od swojego konkurenta. USP, czyli *unique selling proposition* (w tłumaczeniu unikalna oferta sprzedaży), odnosi się najlepiej do wypowiedzi, których autorem jest Rosser Reeves, pracujący po II wojnie światowej w agencji reklamowej Ted Bates, zgodnie z którymi reklamy muszą zawierać stwierdzenia niepowtarzalności sprzedawanego produktu, a więc musiały wypuklać te cechy które mały wyróżniać je spośród konkurujących produktów (*Słownik marketingu*, s. 70). O tym, że strategia oparta jak się wydaje w dużej mierze na założeniach USP w tym przypadku okazała się błędna i ostatecznie zaprzepaściła szanse prezydenta na piątą kadencję, pokazuje bardzo dobrze analiza badań exit poll z II tury. Jest to materiał tym bardziej godny analizy, gdyż badania exit poll realizowane w dniu wyborów, których celem jest przygotowanie prognozy wyników przed ich oficjalnym ogłoszeniem, są jak pokazuje i teoria, i polska praktyka bardzo precyzyjne. Ich różnica z oficjalnymi wynikami oscyluje zazwyczaj około 1 punktu

procentowego. Warto przypomnieć, że przed rozpoczęciem badania exit poll losowana jest określona liczba lokali wyborczych, a w dniu wyborów co n-ta osoba wychodząca z lokalu proszona jest przez czekających ankieterów o wypełnienie krótkiej, anonimowej ankiety, w której zaznacza partię lub kandydata, na którą oddała przed chwilą swój głos. Ankiety są zbierane w specjalnych „urnach”, a następnie przesyłane są do agencji badawczej realizującej badanie, która na ich podstawie przygotowuje ostateczną prognozę wyników głosowania (*Polskie Badania Wyborcze*). Dlatego też analiza takich badań powinna dobrze oddać skutki przyjęcia określonej strategii w ostatniej fazie kampanii wyborczej przez dwóch kandydatów na urząd prezydenta Poznania. Biorąc pod uwagę warunki, jakie wówczas zaistniały, w szczególności ze strony Ryszarda Grobelnego, można zwerfikować w ten sposób drugą hipotezę badawczą. Jakie były więc skutki ostatnich strategicznych decyzji sztabów wyborczych, przede wszystkim dla Ryszarda Grobelnego i jaki elektorat zagłosował na dwóch kandydatów w II turze? Odpowiedź na pytania umożliwi analiza i wnioski z danych exit poll z dnia ponownego głosowania.

Tabela 1 ilustruje strukturę wyborców Ryszarda Grobelnego i przepływy, jakie nastąpiły wśród jego elektoratu pomiędzy I i II turą. Tabela pokazuje na kogo w pierwszym głosowaniu swoje głosy oddali wyborcy prezydenta w ponownym głosowaniu. Większość, nieco ponad 60% wyborców stanowili, co dość oczywiste, jego wyborcy z I tury. Pewien skutek miało jednak zwrócenie się do wyborców Tadeusza Dziuby, gdyż stanowili oni jak widać ponad 20% wyborców. Wyborcy pozostałych kandydatów stanowili niewielką część, łącznie około 15%. Można więc przyjąć, że znaczna część wyborców Tadeusza Dziuby zagłosowała na Ryszarda Grobelnego i stanowili oni widoczny odsetek wyborców w II turze.

Tabela 1

Struktura przepływu głosów z i tury.
Procentowy rozkład poparcia dla kandydata na prezydenta
– rozkład wg głosów oddawanych w I turze na kandydatów na prezydenta

%	godz. 21.00
GROBELNY Ryszard	100,00%
DZIUBA Tadeusz Antoni	22,88%
GROBELNY Bogdan Edward	1,46%
GROBELNY Ryszard	61,64%
JAŚKOWIAK Jacek	3,84%
KOPACZ Zygmunt Bolesław	2,12%

LEWANDOWSKI Tomasz Jacek	5,56%
WACHOWSKA-KUCHARSKA Anna Małgorzata	1,98%
WUDARSKI Maciej Jakub	0,53%

Źródło: Badania exit poll przeprowadzone w dniu wyborów na zlecenie WTK.

Jednakże różnice w poparciu i w konsekwencji we wpływie decyzji sztabów na wyniki widać dopiero, gdy dokonana zostanie analiza elektoratu Jacka Jaśkowiaka, a następnie porównania obu grup wyborców. Tabela 2 pokazuje, że w drugiej turze wyborcy kandydata PO z pierwszej tury liczyli tylko nieco ponad połowę, co potwierdza, że to temu politykowi udało się pozyskać większą liczbę nowych wyborców w okresie ostatnich dwóch tygodni kampanii. Warto podkreślić, że wyborcy głosujący w pierwszym głosowaniu na trzech kandydatów, którzy oficjalnie poparli Jacka Jaśkowiaka po I turze stanowili 26% jego wyborców w ponownym głosowaniu. Jednakże najciekawsze jest to, że ponad 10% wyborców pretendenta stanowiły osoby, które w I turze głosowały na urzędującego prezydenta. To zdaje się potwierdzać, że część jego wyborców na próbę sojuszu z PiS i Tadeuszem Dziubą zareagowała zmianą swoich wyborczych preferencji na korzyść głównego konkurenta. Sztab prezydenta zapomniał, że mieszkańcy Poznania w każdym kolejnych wyborach pokazywali, że są centrowi i nieco lewicowi, ale na pewno nie w znacznej części prawicowi. Poparcie dla PiS, czy wcześniej innych podmiotów politycznych, jak AWS, nigdy nie było w stolicy Wielkopolski wysokie, a większe niż w skali kraju poparcie miała tu Unia Demokratyczna (Wolności), a potem PO. A więc elektorat światopoglądowo bliższy Jackowi Jaśkowiakowi. Dlatego też zwrot w obranym przez sztab prezydenta kierunku wiązał się z dużym ryzykiem, przez co skutek nie powinien dziwić.

Tabela 2

**Struktura przepływu głosów z I tury.
Procentowy rozkład poparcia dla kandydata na prezydenta
– rozkład wg głosów oddawanych w I turze na kandydatów na prezydenta**

%	godz. 21.00
JĄSKOWIAK Jacek	100,00%
DZIUBA Tadeusz Antoni	4,69%
GROBELNY Bogdan Edward	0,56%
GROBELNY Ryszard	10,41%

JAŚKOWIAK Jacek	56,00%
KOPACZ Zygmunt Bolesław	2,06%
LEWANDOWSKI Tomasz Jacek	15,67%
WACHOWSKA-KUCHARSKA Anna Małgorzata	6,47%
WUDARSKI Maciej Jakub	4,13%

Źródło: Badania exit poll przeprowadzone w dniu wyborów na zlecenie WTK.

Kolejne tabele 3 i 4 pokazują przepływy wyborców, uwzględniając jednak nie poparcie dla kandydatów na prezydenta, ale partii politycznych w wyborach do rady miasta. Należy w tym miejscu przypomnieć, że w wyborach do rady miasta PO zwyciężyła, dość wyraźnie uzyskując 48 547 głosów (co nie wystarczyło jednak na uzyskanie większości w radzie miasta), na drugim miejscu PiS z 33 760, na trzecim SLD Lewica Razem 19 102. Czwarte miejsce uzyskał komitet Ryszarda Grobelnego otrzymując 17 174 głosów, na piątym z poparciem 11 513 komitet Koalicji Prawo do Miasta (wprowadziła jednego radnego), a na ósmym miejscu uplasował się kolejny komitet wywodzący się ze środowiska ruchów miejskich – komitet Anny Wachowskiej-Kucharskiej otrzymując 4416 głosów (Nowa Prawicka Janusza Korwin-Mikke 7471, a PSL 5487 głosów) (samorząd2014.pkw.gov.pl).

W przypadku rozkładu poparcia dla Ryszarda Grobelnego w II turze największą część jego wyborców stanowili byli wyborcy PiS, choć niewiele mniej ludzi głosowało w I turze też na Platformę Obywatelską. To, że na prezydenta głosowały osoby, które wcześniej oddały głos także na ludzi startujących z jego komitetu wyborczego do rady miasta jest zrozumiałe. Fakt, że część wyborców PiS oddała swój głos też nie dziwi. Ale warto zauważyć, że mimo jednoznacznego komunikatu, że Jacek Jaśkowiak jest kandydatem PO, a Ryszard Grobelny apeluje o głosy wyborców PiS, i tak 25% jego wyborców z II tury stanowiły osoby, które w I turze zagłosowały na PO. To pokazuje, że strategia walki o ten sam elektorat co pretendent, choć z pozoru trudniejsza, mogła przynieść dobry efekt. Skoro pomimo wszystkich działań, tak wielu zwolenników PO i tak wybrało, można powiedzieć na przekór wszystkiemu, nie kandydata swojej partii, na której ludzie głosowali w wyborach do rady miasta Poznania, lecz urzędującego prezydenta, to ważnym choć niestety otwartym pozostanie pytanie, ile takich wyborców by oddało głos na prezydenta Grobelnego, gdyby ten otwarcie i z przekonaniem o ich głosy zabiegał, a nie zniechęcał ich publicznie prosząc o poparcie PiS.

Tabela 3

**Struktura przepływu głosów z I tury.
Procentowy rozkład poparcia dla kandydata na prezydenta
– rozkład wg głosów oddawanych w I turze na Komitety Wyborców
zgłaszające kandydatów do Rady Miasta**

%	godz. 21.00
GROBELNY Ryszard	100,00%
Lista nr 1 – Komitet Wyborczy PSL	2,03%
Lista nr 3 – KW Prawo i Sprawiedliwość	32,07%
Lista nr 4 – KW Platforma Obywatelska RP	25,03%
Lista nr 6 – KW SLD Lewica Razem	7,85%
Lista nr 7 – KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke	2,84%
Lista nr 15 – KWW P. O. Wolność	0,41%
Lista nr 16 – KWW Koalicja Prawo do Miasta	1,08%
Lista nr 17 – KWW Lista Bogdana Grobelnego	1,49%
Lista nr 18 – KWW Ryszarda Grobelnego Teraz Wielkopolska	26,39%
Lista nr 19 – KWW Anny Wachowskiej-Kucharskiej	0,81%

Z kolei wśród wyborców Jacka Jaśkowiaka zdecydowanie dominowali ludzie głoszący wcześniej na PO, choć prawie ponad 8% stanowili również wyborcy PiS. W końcu partia i jej kandydat przez miesiące, a może i lata Ryszarda Grobelnego krytykowali, a relacje pomiędzy prezydentem Poznania i wojewodą wielkopolskim, gdy był nim Tadeusz Dziuba były zwyczajnie złe. Nagła, nawet niewielka zmiana stanowiska mogła być przez część elektoratu uznana za niewiarygodną i oddali oni swój głos na kandydata PO, ale nie pierwszoplanowego jej polityka, tylko człowieka krótko i niezbyt głęboko związanego z partią, w dodatku mającego bogatą przeszłość w ruchach miejskich (cztery lata wcześniej kandydował na prezydenta Poznania z ramienia stowarzyszenia My-Poznaniacy).

Tabela 4

**Struktura przepływu głosów z I tury.
Procentowy rozkład poparcia dla kandydata na prezydenta
– rozkład wg głosów oddawanych w I turze na Komitety Wyborców
zgłaszające kandydatów do Rady Miasta**

%	godz. 21.00
JĄSKOWIAK Jacek	100,00%
Lista nr 1 – Komitet Wyborczy PSL	2,81%
Lista nr 3 – KW Prawo i Sprawiedliwość	8,52%

Lista nr 4 – KW Platforma Obywatelska RP	59,54%
Lista nr 6 – KW SLD Lewica Razem	12,39%
Lista nr 7 – KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke	3,29%
Lista nr 15 – KWW P. O. Wolność	0,68%
Lista nr 16 – KWW Koalicja Prawo do Miasta	5,32%
Lista nr 17 – KWW Lista Bogdana Grobelnego	0,19%
Lista nr 18 – KWW Ryszarda Grobelnego Teraz Wielkopolska	3,68%
Lista nr 19 – KWW Anny Wachowskiej-Kucharskiej	3,58%

Źródło: Badania exit poll przeprowadzone w dniu wyborów na zlecenie WTK.

Kolejna tabela 5 ilustruje jak zachowywali się w ponownym głosowaniu wyborcy poszczególnych kandydatów z I tury. Przede wszystkim można stwierdzić, że wyborcy trójki kandydatów, którzy oficjalnie poparli Jacka Jaśkowiaka (dając mu „kredyt zaufania”) postąpili zgodnie z sugestią swoich liderów (choć oczywiście nie da się wskazać, czy była to konsekwencja ich własnych wyborów czy właśnie sugestii polityka) i zagłosowali na kandydata PO. Zagłosowało na niego prawie 80% wyborców Tomasza Lewandowskiego i odpowiednia ponad 80 i 90% Anny Wachowskiej-Kucharskiej i Macieja Wudarskiego. Swojego zdania nie zmienili też wyborcy Jacka Jaśkowiaka z I tury, gdyż ponad 95% z nich zostało przy swoim pierwotnym kandydacie. A tego nie można powiedzieć o wyborcach Ryszarda Grobelnego, gdyż w II turze aż 20% z nich zagłosowało na Jacka Jaśkowiaka. Pytanie co było przyczyną tego, że 1/5 twardego elektoratu prezydenta, gdyż tak można nazwać tych z pierwszego głosowania, skoro wybrali jego spośród ośmiu kandydatów, nagle zmienili zdanie i poparli w II turze jego głównego konkurenta? Wydaje się, że to efekt wspomnianego już zwrotu w kierunku PiS, którego część wyborców nie zaakceptowała. Efektem tego było poparcie udzielone Ryszardowi Grobelnemu przez prawie 80% wyborców Tadeusza Dziuby.

Tabela 5

Rozkład poparcia udzielonego każdemu kandydatowi na prezydenta w I turze wyborów na poparcie udzielone kandydatom w II turze

%	godzina 21.00	
	Grobelny Ryszard	Jaśkowiak Jacek
DZIUBA Tadeusz Antoni	77,58%	22,42%
GROBELNY Bogdan Edward	64,71%	35,29%
GROBELNY Ryszard	80,76%	19,24%
JAŚKOWIAK Jacek	4,63%	95,37%
KOPACZ Zygmunt Bolesław	42,11%	57,89%

LEWANDOWSKI Tomasz Jacek	20,10%	79,90%
WACHOWSKA-KUCHARSKA Anna Małgorzata	17,86%	82,14%
WUDARSKI Maciej Jakub	8,33%	91,67%

Źródło: Badania exit poll przeprowadzone w dniu wyborów na zlecenie WTK.

Ten proces znalazł swoje odzwierciedlenie również w przedstawionym w tabeli 6 rozkładzie poparcia osób głoszących na komitety wyborcze do rady miasta Poznania. Wśród tych wyborców Ryszard Grobelny stracił ponad 15% głoszących na kandydatów z jego listy, a zagłosowało na niego ponad 70% osób, które wybrały kandydatów PiS do rady. Nieco inaczej sytuacja wyglądała z Jackiem Jaśkowiakiem, którego niemal gremialnie poparli wyborcy głoszący do rady miasta na kandydatów wywodzących się z ruchów miejskich, natomiast poparcie wśród wyborców SLD i PO było nieco mniejsze. Co wydaje się być kolejnym dowodem potwierdzającym hipotezę, że sztab prezydenta powinien jednak w II turze powalczyć znacznie bardziej o elektorat PO i SLD (zwłaszcza PO), gdyż był on liczbowo zdecydowanie największy. Co ciekawe, pretendenta na urząd poparło też prawie 2/3 wyborców PSL i Nowej Prawicy, a więc procent podobny jak w przypadku wyborców SLD.

Tabela 6

Rozkład poparcia udzielonego każdemu komitetowi wyborczemu zgłaszającemu kandydatów do Rady Miasta Poznania w I turze wyborów na poparcie udzielone kandydatom w II turze

%	godzina 21.00	
	Grobelny Ryszard	Jaśkowiak Jacek
Lista nr 1 – Komitet Wyborczy PSL	34,09%	65,91%
Lista nr 3 – KW Prawo i Sprawiedliwość	72,92%	27,08%
Lista nr 4 – KW Platforma Obywatelska RP	23,13%	76,88%
Lista nr 6 – KW SLD Lewica Razem	31,18%	68,82%
Lista nr 7 – KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke	38,18%	61,82%
Lista nr 15 – KWW P. O. Wolność	30,00%	70,00%
Lista nr 16 – KWW Koalicja Prawo do Miasta	12,70%	87,30%
Lista nr 17 – KWW Lista Bogdana Grobelnego	84,62%	15,38%
Lista nr 18 – KWW Ryszarda Grobelnego Teraz Wielkopolska	83,69%	16,31%
Lista nr 19 – KWW Anny Wachowskiej-Kucharskiej	13,95%	86,05%

Źródło: Badania exit poll przeprowadzone w dniu wyborów na zlecenie WTK.

Ostatnia, 7 tabela pokazuje bardzo ważne spojrzenie na analizowaną tu problematykę, z jeszcze innej niż poprzednio perspektywy. Otóż pokazuje, kto poszedł głosować w II turze. Tabela ta jest ważnym uzupełnieniem wcześniejszych danych i analiz. Pokazuje też jedną całkiem nową rzecz – że w ponownym głosowaniu wzięło udział aż 14% wyborców, którzy nie głosowali w pierwszym głosowaniu. Co nimi kierowało? Być może przekonanie o możliwości zmiany. Dopiero wynik I tury pokazał w rzeczywistości, że Ryszard Grobelny może przegrać te wybory. Warto zwrócić uwagę, że w Poznaniu nie potwierdziła się zasada, że w ponownym głosowaniu w wyborach samorządowych, kiedy już tylko wybiera się wójta (burmistrza, prezydenta) jest zazwyczaj wyraźnie niższa frekwencja. W I turze wyniosła ona w Poznaniu w tych wyborach 38,76%, a w ponownym głosowaniu niewiele mniej, bo 35,54%. Gdy połączyć z tym fakt, że było tak wielu nowych wyborców oraz, że znaczna część wyborców PiS nie poszła w ogóle zagłosować w II turze, wnioski zaczynają się nasuwać dość jasne. Zwrócenie się Ryszarda Grobelnego w kierunku PiS nie było skuteczne, gdyż choć większość z tych wyborców poparła Ryszarda Grobelnego, to jednakże znaczna ich część w ogóle do ponownego głosowania nie poszła. Poszli natomiast nowi wyborcy, którzy uwierzyli w realność zmiany władzy, głosując jak należy przypuszczać za zmianą. Nie można też wykluczyć, że jakaś część wyborców z obawy przed sojuszem Ryszard Grobelny–PiS, w końcu z centowego od lat Poznania, uznała, że należy zapobiec takiej koalicji głosując na pretendenta, zwłaszcza, że szanse jego dość nagle gwałtownie wzrosły. Gdy do tego dodamy, że w większości poszli do urn wyborcy PO, SLD i ruchów miejskich, tak znaczna przewaga Jacka Jaśkowiaka wydaje się zrozumiała.

Tabela 7

**Struktura wyborców biorących udział w I i II turze wyborów
(według poparcia dla KW i KWW)**

%	do 21.00	
	I tura	II tura
Lista nr 1 – Komitet Wyborczy PSL	2,59%	2,12%
Lista nr 3 – KW Prawo i Sprawiedliwość	22,33%	15,69%
Lista nr 4 – KW Platforma Obywatelska RP	35,79%	38,63%
Lista nr 6 – KW SLD Lewica Razem	13,31%	8,98%
Lista nr 7 – KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke	6,08%	2,66%
Lista nr 15 – KWW P. O. Wolność	0,20%	0,48%
Lista nr 16 – KWW Koalicja Prawo do Miasta	5,88%	3,04%

Lista nr 17 – KWW Lista Bogdana Grobelnego	0,90%	0,63%
Lista nr 18 – KWW Ryszarda Grobelnego Teraz Wielkopolska	11,12%	11,25%
Lista nr 19 – KWW Anny Wachowskiej-Kucharskiej	1,79%	2,08%
Nowi wyborcy (którzy nie głosowali w I turze)		14,44%

Źródło: Badania exit poll przeprowadzone w dniu wyborów na zlecenie WTK.

Podsumowując powyższe rozważania, odnosząc się do pytań i hipotez postawionych na wstępie, należy stwierdzić, że choć trudno ustalić czy Ryszard Grobelny miał szansę na ostateczne zwycięstwo po tak niskim wyniku w pierwszym głosowaniu, to jednak dane wskazują na to, że walka o ten sam co konkurent elektorat (osoby popierające lub bliskie PO) nie była pozbawiona sensu i mogła dać lepszy wynik, gdyż w takiej sytuacji część wyborców nie odwróciła by się od prezydenta. Potwierdziła się również druga hipoteza, że pomimo dobrej kampanii (Ossowski, 2015), zwycięstwo Jacka Jaśkowiaka nie byłoby możliwe bez poparcia udzielonego mu przez trzech najważniejszych (poza Tadeuszem Dziubą) jego konkurentów z I tury. A ponieważ nic tak nie łączy ludzi, jak wspólny wróg, tym samym Ryszard Grobelny, apelując o poparcie elektoratu PiS, zjednoczył głównych swoich przeciwników wokół kandydata PO, Jacka Jaśkowiaka. W efekcie pretendent pokonał niemal pewnego reelekcji, urzędującego od 16 lat prezydenta Poznania.

Bibliografia

- Badania exit poll*, zrealizowane w ramach ponownego głosowania na urząd prezydenta Poznania przez Gemini na zlecenie Wielkopolskiej Telewizji Kablowej (WTK).
- Cieśla W. (2014), *Mentalne wąsy, czyli jak Poznań przyprawił sobie gębę zaściankowego miasta*, <http://polska.newsweek.pl/poznan-golgota-picnic-osly-zoo-newsweek-pl,artykuly,350075,1,2.html>.
- Kolczyński M. (2008), *Strategie komunikowania politycznego*, Katowice.
- Lipoński S. (2014), *Przestrogi dla Jaśkowiaka. Dziewięć powodów, przez które Grobelny przegrał wybory*, „Gazeta Wyborcza”, 12.10.2014, http://poznan.wyborcza.pl/poznan/56,36001,17102347,Przestrogi_dla_Jaskowiaka_Dziewiec_powodow_przez.html.
- Ossowski S. (2015), *Błędy i wypaczenia, czyli o przyczynach porażki Ryszarda Grobelnego w poznańskich wyborach samorządowych w 2014 roku*, „Przegląd Politologiczny”, nr 2.
- Polskie Badania Wyborcze. Wyborecy Serwis Organizacji Firm? Badania Opinii i Rynku oraz Polskiego Towarzystwa Badaczy Opinii i Rynku*, <http://www.badaniawyborcze.pl/index.php/wyniki-badan/badania-papi>.

- Słownik Marketingu* (2009), Marketing Communication Academy, Warszawa.
- Stepińska A. (2004), *Marketingowe strategie wyborcze. Wybory prezydenckie w Polsce 1990–2000*, Poznań.
- www.gloswielkopolski.pl/arttykul/3636412,wybory-samorzadowe-2014-sondaz-prezydencki-dla-glosu-w-poznaniu-bedzie-druga-tura,id,t.html.
- www.samorzad2014.pkw.gov.pl/359_Rady_gmin/0/3064.
- www.samorzad2014.pkw.gov.pl/360_Wybory_Burmistrza_-_I_tura/0/3064.
- www.samorzad2014.pkw.gov.pl/361_Wybory_Burmistrza_-_II_tura/0/3064.
- www.wtk.pl/tv-audience_survey.
- Wybory 2014. Jacek Jaśkowiak nowym prezydentem Poznania! Grobelny odchodzi*, http://poznan.wyborcza.pl/poznan/14,36026,17053434,Wybory_2014__Jacek_Jaskowiak_nowym_prezydentem_Poznania_.html.

Electoral strategies of Ryszard Grobelny and Jacek Jaśkowiak in the second ballot in the light of exit polls

Summary

This paper aims to analyze election strategies of two candidates for the office of President of Poznań, who competed in the second round of local elections in 2014. The author tries to answer the following questions: (1) between the first and second round, could Ryszard Grobelny have turned the tide of events and ultimately won the election? and (2) what mistakes did he commit in the last period of the campaign to have so clearly lost to Jacek Jaśkowiak? While answering these questions, we formulated two hypotheses. The first one is that it is impossible to clearly determine whether Ryszard Grobelny had a chance to win after such a low score in the first ballot, although there are indications that the key to victory was not so much the complaints of Ryszard Grobelny, but the decisions of other candidates, who did not qualify for the second round. The second hypothesis leads to the conclusion that the biggest mistake at the end of the campaign was the then incumbent President's turn in the direction of the PiS party electorate and Tadeusz Dziuba. Verification of these hypotheses, in particular the second one, was based on the analysis of exit polls, carried out on the evening of the day of the second round of elections for the president of Poznań by the Gemini agency, commissioned by Wielkopolska Cable Television.

Key words: local elections, political marketing, polls, Poznań